

GP POLKOWICKA GAZETA

Wydawnictwo bezpłatne

» W NUMERZE



Trwa odbiór techniczny drogi do Regionalnego Parku Przemysłowo-Technologicznego w Polkowicach.



W tym roku polkowiczanie po raz pierwszy uczestniczyli w obchodach święta niezapominajki



Po kontrowersyjnej decyzji sędziego Górnik przegrał kolejny mecz, tym razem z Podbeskidziem



Dzień Matki

Jako pierwsi Dzień Matki zaczęli świętować Amerykanie. Kongres Stanów Zjednoczonych uchwalił w 1910 roku, że ten szczególny dzień będzie uroczysto obchodzony w drugą niedzielę maja. W Europie dzień poświęcony matce pierwsza wprowadziła u siebie Austria. W jej ślady poszły wkrótce kraje skandynawskie. W Polsce po raz pierwszy obchodzono Dzień Matki w 1923 roku w Krakowie, czyli tegoroczne majowe święto będziemy obchodzili po raz osiemdziesiąty drugi. Dzień ten ustalono po to, aby przynajmniej raz w roku ludzie uprzytomnili sobie, a matki odczuły, jak ważna jest ich rola w społeczeństwie. W tym dniu wszystkie mamy obdarzane są szczególnymi dowodami miłości. Przedszkolaki przynosi swojej mamie laurkę, uczeń własnoręcznie wykonany upominek, a dorośli nieraz mieszkający z dala od matek, ślą im najcieplejsze myśli, kwiaty, telegramy. Dzieci deklamują swoje nieporadne pierwsze wierszyki. Najpiękniejsze strofy do matki pisał w swych listach Juliusz Słowacki.

Chyba jednak z roku na rok coraz banalniej świętujemy ten szczególny dzień. Wprowadzamy do naszego kalendarza coraz więcej okazji do celebrowania, a jednocześnie jesteśmy coraz mniej twórczy w obchodzeniu świąt. Toniemy w powodzi okazjonalnych gadżetów, które popieszczeni wręczamy, mrużąc coś pod nosem. A może w tym roku znajdziemy w sobie siłę, aby odejść od sztampy i pozornych atrybutów świętowania? Niech nasze mamy poczują, że to naprawdę święto miłości, jedyne, niepowtarzalne, takie, które się pamięta latami.

Roman Tomczak

W telegraficznym skrócie

Lubin

Coraz częściej dochodzi do kieszonkowych kradzieży na giełdzie samochodowej. W minioną sobotę (21.05) policjanci zatrzymali 24-letnią mieszkankę Radomia, która ukradła lubiniańskim dokumenty i portfel. W tym przypadku pomógł system monitorowania. Sprawca przyznał się do winy. Policja przestrzega przed zbytnią bez troską. Noszenie portfela w tylnej kieszeni spodni, czy torebki zarzuconej na plecy to prowokacja.

Region

NFZ prowadzi pięć rodzajów badań prenatalnych. Mieszkańcy regionu legnickiego mogą bezpłatnie i bez skierowania przebadać się pod kątem chorób układu krążenia, przewlekłej operacyjnej choroby płuc, raka szyjki macicy - badania podstawowe i diagnostyczne, badanie prenatalne i raka piersi. Więcej informacji pod numerem telefonu 72-93-116.

Legnica

Chór Kameralny ASTROLABIUM Wyższej Szkoły Bankowej w Toruniu zwyciężył w Ogólnopolskim Turnieju Chórów Legnica Cantat. Konkurs organizowany był po raz 36. Zwycięzca otrzymuje Złotą Lutnię im. Jerzego Libana. Nagroda jest przechodnią i tylko trzykrotny zwycięzca turnieju może otrzymać ją na własność.

Lubin

"O wolności naszych i waszych medów" rozmawiali w Lubinie i Wrocławiu uczestnicy II Międzynarodowego Festiwalu Medów. W tym roku do udziału w debacie zaproszono dziennikarzy z Ukrainy, którzy byli uczestnikami pomarańczowej rewolucji i Białorusi, represjonowanych przez prezydenta Łukaszenkę. W Lubinie mówiąc o wolności słowa skupiono się głównie na wydawnictwach z początku lat 80.

Legnica

80 mln złotych będzie kosztował arest śledczy, jaki powstanie w mieście. Miasto przekazało już pod tę inwestycję tereny Skarbowi Państwa. Do tej pory tylko Legnica nie miała porządnego aresztu, więźniowie byli wozeni do Wrocławia. Znajdzie się w nim miejsce dla około 600 osób. Będą w nim również wydzielone sale dla osób uzależnionych od narkotyków czy alkoholu.

Strzeżń

Do tamtejszego szpitala trafił przed południem pijany 8-letni chłopiec. Damian, był nieprzytomny. Policjanci natychmiast zatrzymali rodziców dziecka. Okazało się, że także oni są pod wpływem alkoholu. Miał ponad trzy promile we krwi. W czasie fiłacji alkoholowej w tym domu oprócz chłopca była także jego siostra. Sprawą zajmie się sąd rodzinny. Niewykluczone, że rodzice stracą prawa nad opieką nad dziećmi.

Uśmiech dziecka

Są duże i małe, niskie i wysokie, nieobliczalne i spokojne - Nasze Dzieci.

Dzieckiem jest się przez całe życie. To jak nasze pociechy przeżyją swoje życie w dużej mierze zależy od nas. My je wychowujemy, my wszechpiamy dobre i nieestety zdarza się, że i te złe cechy charakteru. Tak naprawdę to, jakimi dzisiaj jesteśmy ludźmi w dużym stopniu zależy od naszych rodziców, ich doświadczeń i tego jak oni sami zostali wychowani. Dzień Dziecka to taki dzień, w którym małe dzieci są obdarowywane prezentami, ale Drodzy Rodzice - przecież jako dorośli też jesteśmy dziećmi - Waszymi. Wystarczy uśmiech..., który zrekomensuje wszystko.

I właśnie dla dzieci, tych najmłodszych, Polkowickie Centrum Animacji organizuje rokrocznie, 1 czerwca, szereg imprez. Na boisku przy Szkole Podstawowej nr 3 o 15.30 rozpoczyna się gry i zabawy. Organizatorzy gwarantują, że nikt nie będzie stał z boku. Będą skoki na skakance, festiwal rysunkowy i przeciągi, podczas któ-

rych dzieci będą mogli zmierzyć się z dorosłymi. Nie zabraknie też - "Rzeplid Strong" czyli pomiaru siły, - "Boba Budowniczego" gdzie będzie liczył się przede wszystkim spryt i sprawność a na koniec będą "Tańce i Hulańce". Dla łasuchów będzie coś słodkiego, dla przyszłych myśliwych - strzelnica, a dla miłośników koni - konne przejażdżki.

Zakończenie imprez zaplanowano na 18.30

Anna Osadczak

Ramowy program imprezy

15.35 - 16.35 *Gucia i Filipa Prodróż Bajkowa* - gry i zabawy dla wszystkich
16.35 - 17.00 *Dziecko potyczki* - skoki na skakance, festiwal rysunkowy
17.00 - 17.45 *Bajka ze śmiechem* - przedstawienie Teatru Własnego z Chorowa
17.45 - 18.30 *Rzeplid Strong* - pomiar siły, finał festiwalu rysunkowego, Bob Budowniczy i Tańce Hulańce



CMK

Rozpoczął się programu "Godna starość"

Krótsze kolejki

- Podpisana 16 maja umowa przyczyni się wydatnie do skrócenia czasu oczekiwania na zabiegi rehabilitacyjne - mówi prezes Zakładu Rehabilitacji Leczniczej - Agnieszka Bieniek.

Aquapark Zakład Rehabilitacji Leczniczej Sp. z o.o. został wyłoniony w drodze konkursu na usługi zdrowotne ogłoszonego przez gminę Polkowice jako świadczeniodawca usług rehabilitacyjnych dla mieszkańców tejże gminy. Dotfinansowanie od zabiegów w ramach programu zdrowotnego "Godna starość" - poprawa jakości życia poprzez rehabilitację w zakresie schorzeń dotyczących narządu ruchu dla mieszkańców Gminy Polkowice w szczególności dla emerytów i rencistów" mogą skorzystać wszyscy mieszkańcy gminy, którzy spełniają określone kryteria.

- Chodzi przede wszystkim o dochód na jednego członka rodziny. Nie może on przekraczać 1000 złotych, w przypadku osób samotnych dochód nie może przekroczyć 1100 złotych - wyjaśnia prezes Bieniek.

Wszelkich informacji na temat możliwości skorzystania z programu pacjenci mogą zasięgnąć w siedzibie Zakładu Rehabilitacji Leczniczej "Aquapark" przy ulicy Młyńskiej 4.

Dzięki temu programowi jest spora szansa na to, że czas oczekiwania na zabiegi rehabilitacyjne skróci się znacznie. Obecnie pacjenci muszą na nie czekać cztery, a nawet pięć miesięcy.

- W kolejce czeka 1200 pacjentów. Narodowy Fundusz Zdrowia refunduje zabiegi średnio 300 pacjentów miesięcznie, a potrzeby są na poziomie około 600 - wyjaśnia prezes Bieniek.

Według szacunków prezes Bieniek, po czterech miesiącach realizacji programu (potrwa ona do końca roku) czas oczekiwania skróci się do miesiąca.

Konrad Kaptur

Ale cyrk!



Jeden z najlepszych cyrków jeżdżących po Polsce zawitał do Polkowic.

Artyści z cyrku "Zakewski" dali wspaniały dwugodzinny pokaz, który na długo zapadnie w pamięć mieszkańców naszego miasta.

Dziś w erze kultury obrazkowej, w świecie, w którym komputer stał się przedłużeniem ręki, a przeżycie chociażby jednego dnia bez telewizora wydaje się być abstrakcją, równie wielką jak podróz na Pluton cyrk wciąż ma się dobrze. Ta najstarsza forma rozrywki przyciąga rzesze spragnionych zobaczenia czegoś niezwykłego ludzi, a setki dzieci z takimi samymi wypiekami na twarzy jak lat temu trzydzieści obserwują popisy clownów (na zdjęciu) oraz innych cyrkowych artystów. W czym tkwi magia cyrków? W niezmienności. Ostatni raz byłem w cyrku dobrych kilkanaście lat temu. I od tego czasu nic a nic się nie zmieniło. Ta sama atmosfera plebejskiego kiczu, rozśmiane dzieci, wata cukrowa, budzące grozę dzikie zwierzęta. Tylko namiot jakiś mniejszy z wiadomych względów. Cyrk wciąż trwa i ma się dobrze, może nie ma już tylu zespołów, ale trudno się temu dziwić, bo przecież i do tej branży dotarł wolny rynek.

KoK

Święto wszystkich pielęgniarek



Z okazji Międzynarodowego Dnia Pielęgniarki i Dnia Położnej, w restauracji Aspri z pielęgniarkami i położnymi spotkał się starosta Marek Trams.

W spotkaniu uczestniczyły wyróżniające się pielęgniarki z Polkowickiego Centrum Usług Zdrowotnych. Zostały one nagrodzone drobnymi upominkami oraz listami gratulacyjnymi. Starosta podziękował im za ich codzienny trud oraz pomoc, jaką niosą potrzebującym. Ubolewając nad ogólnie mówiącą nieciekawą sytuacją polskiej służby zdrowia życzył im zadowolenia z pracy i szczęścia w życiu osobistym. W spotkaniu uczestniczył także przedstawiciel burmistrza Polkowic, który odczytał list skierowany do polkowickich pielęgniarek. Po zakończeniu części oficjalnej przysłała pora na wspomnienia oraz refleksje dotyczące codziennego pielęgniarskiego trudu. Do wszystkich ciepłych słów jakie padły pod adresem polkowickich pielęgniarek dołącza się oczywiście i nasza redakcja kierując pod adresem pielęgniarek słowa najwyższego podziękowania i uznania.

Spotkanie odbyło się 12 maja.

KoK

Bomba w urzędzie

W czwartek (18.05) w samo południe polkowicki rynek nagle opustoszał, a do akcji wkroczyły połączone siły policji oraz straży pożarnej.

Każda z dróg wjazdowych do serca naszego miasta została zabezpieczona, tak, by żaden niepożądany pojazd nie mógł wjechać w okolice ratusza. Na twarzach ludzi załatwiających swoje codzienne sprawy pojawiło się zdziwienie, niektórzy nie kryli strachu. Do polkowickiego magistratu zadzwonił telefon, głos po drugiej stronie informował, że w jednym z pomieszczeń urzędowych została podłożona bomba. Wdrożono więc w życie standardowe procedury postępowania w tego rodzaju przypadkach. Całe szczęście była to tylko akcja symulacyjna.



Organizacja takich akcji jak ta czwartkowa (18.05) to konieczność wynikająca z obowiązującego prawa, konkretnie z tzw. instrukcji przeciwpożarowej, która określa, że raz na dwa lata trzeba takie symulacje przeprowadzić w budynkach użyteczności publicznej, w których przebywa więcej niż 50 pracowników. W poniedziałek, 23.05, odbyło się spotkanie

wszystkich służb uczestniczących w akcji. Jego celem było omówienie przebiegu czwartkowej ewakuacji oraz wyciągnięcie wniosków, które pomogą do minimum ograniczyć niebezpieczeństwo w sytuacji gdyby doszło do zdarzenia, które będzie wymagać interwencji specjalistycznych służb.

KoK

» KRÓTKO

Kiepski film akcji

50 - letni mężczyzna zaatakował nożem ekspedientkę sklepu i zabrał jej pieniądze.

Do zdarzenia doszło na jednym z polkowickich osiedli. Do małego sklepiku wpadł mężczyzna z reklamówką na głowie i krzyknął - Dawaj pieniądze. Kobieta próbowała bronić dobytku odpowiadając - Chyba pan jest śmieszny. Napastnik wyciągnął jednak nóż i zaczął wygrażać kobiecie. Oddała mu pieniądze - około 800 zł. Nie nacieszył się długo lupem. Kilka godzin później zatrzymała go policja. Lubiński Sąd wydał nakaz aresztowania 50 - latka na trzy miesiące. Teraz przebywa we wrocławskim areszcie. Za rozbój z niebezpiecznym narzędziem grozi mu nawet do 12 lat więzienia.

Osa

Mali Olimpijczycy

Znany wyniki finału "Malej Olimpiady Matematycznej" w której wzięli udział najzdolniejsi matematycy szkół podstawowych z całego powiatu (pisał o niej w jednym z poprzednich numerów Gazety). Zwycięzcy Łukasz Dąbek (SP3 Polkowice) oraz Aleksandra Piasecka

(SP Chocianów). Oboje uczestnicy uzyskali maksymalną ilość punktów. Dalsze miejsca zajęli Agnieszka Żerebecka (19 pkt, SP2 Przemków), oraz Amelia Bukowska (SP Gaworzyce) i Justyna Szufflik (SP Wysoka), które zdobyły po 18 punktów. Laureaci otrzymają upominki oraz dyplomy podczas uroczystej gali laureatów konkursów powiatowych 8 czerwca w Auli Forum.

Padziej

Burmistrz Polkowic:
zatrudni pracownika w Wydziale Eksploatacji i Remontów Urzędu Gminy Polkowice

Wymagania:

- wykształcenie wyższe z zakresu budownictwa
- uprawnień budowlanych i przynależność do Izby Budowlanej
- umiejętność obsługi programów Word i Excel
- umiejętność kosztorysowania
- posiadanie prawa jazdy kat. B

Wymagane dokumenty i oświadczenia:

- życiorys i list motywacyjny,
- kopia dyplomu potwierdzająca wykształcenie,
- oświadczenie kandydata o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych zawartych w ofercie,
- kopia zaświadczenia o przynależności do Izby Inżynierów Budownictwa
- kopia decyzji o nadaniu uprawnień budowlanych

Dokumenty w kopercie z napisem "oferta pracy" należy przesać w terminie do dnia 27.05.2005 r. do godz. 16.00 pod adres:

Urząd Gminy Polkowice
Rynek 1
59-100 Polkowice

Gazeta Polkowicka, dwutygodnik Gminy Polkowice, adres: 59 - 101 Polkowice, Rynek 17 (pokój 301), tel. 724-97-20, tel/fax. 724-97-21

e-mail: gazeta@ug.polkowice.pl

Redaguje zespół:

Konrad Kaptur (redaktor naczelny), Przemysław Nowakowski (redaktor techniczny), Anna Osadczuk, Ewelina Szatkowska, Roman Tomczak.

Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo odrzucania, skracania i omawiania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. Za treść ogłoszeń i tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada.

Wydawca: Urząd Gminy Polkowice, www.polkowice.pl

Projekt Graficzny: Bernard Wybierala

Druk: Drukarnia PolskaPresse Wrocław, 55-075 Bielany Wrocławskie, ul. Kolejowa 7.

CMK

AQUA HOTEL
Polkowice ulica Młyńska 6

Serdecznie zaprasza
Na

Dyskotekę Dorosłego Człowieka

W dniu 27 maja - godz. 20:00

WSTĘP WOLNY

Proponujemy

- wysmienite menu

- wybrane drinki w promocyjnej cenie

- urozmaiconą i dobrą muzykę taneczną z DJ

a dla chętnych KARAOKE

Tel. 746-27-00

AQUA HOTEL

Odbierają drogę

Budowa drogi do mającego powstać w sąsiedztwie polkowickiej podstrefy Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Regionalnego Parku Przemysłowo-Technologicznego to jedna z większych inwestycji wpisanych do Planu Rozwoju Gminy Polkowice na lata 2004-2006. W czwartek, 12 maja, rozpoczął się odbiór techniczny drogi.

Plan Rozwoju Gminy Polkowice został przyjęty przez polkowickich radnych podczas sesji 10 listopada ubiegłego roku. Jego uchwalenie było konieczne do tego, by nasze miasto mogło ubiegać się o dofinansowanie realizacji wpisanych do niego zadań ze środków dostępnych w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. ZPORR jest jednym z siedmiu programów operacyjnych, które służą realizacji Narodowego Planu Rozwoju. Jego zasadniczym celem jest zwiększenie konkurencyjności regionów oraz przeciwdziałanie marginalizacji zagrożonych obszarów.

15 marca we Wrocławiu Stanisław Łopatowski podpisał umowę na przekazanie dotacji w wysokości 4.600 tysięcy złotych na realizację inwestycji pod nazwą "Budowa drogi do Regionalnego Parku

Przemysłowo-Technologicznego w Polkowicach - etap I i III". Był to pierwszy z polkowickich projektów, który po akceptacji Regionalnego Komitetu Sterującego oraz Panelu Ekspertów znalazł uznanie w oczach wojewody. Całkowity koszt inwestycji ma wynieść ponad 6 milionów złotych.

Droga do Regionalnego Parku Przemysłowo-Technologicznego ma długość 1450 metrów i prowadzi do powstającej w tej części planowanego RPPT fabryki japońskiego producenta urządzeń klimatyzacyjnych - firmy Sanden. Prace budowlane trwały od czerwca ubiegłego roku. Wówczas szczyńska firma Mussing rozpoczęła realizację pierwszego etapu budowy drogi, o długości 730 metrów. Odbiór techniczny tego odcinka rozpoczął się w poniedziałek 16 maja. Droga ta jest przedłużeniem ulicy Fabrycznej. Przy realizacji tej inwestycji konieczne było wybudowanie przejść przez linię kolejową, oświetlenia oraz przepustów rowów melioracyjnych. Trzeci etap inwestycji, odcinek o długości 711 metrów rozpoczął się w połowie października ubiegłego roku. Jego wykonawcą jest konsorcjum polkowickich firm, w którego skład wchodzi firma Ekombud oraz Eko-Bau. Droga wybudowana w ramach trzeciego etapu jest przedłużeniem ulicy Strefowej i zakończy swój bieg w miejscu, gdzie powstaje fabryka Sandena.

Odbiór techniczny dróg rozpoczął procedurę formalno-techniczną, której zakończeniem będzie uroczyste otwarcie drogi.

Konrad Kaptur

W wyborach do zarządu w KGHM do urn poszło ponad 50 procent pracowników Prezes Rady z wyboru pracowników



Wiktor Bładek zostanie prezesem KGHM do końca swojej kadencji czyli do czerwca 2006 roku. Zagwarantował mu to wybór na członka zarządu z ramienia załogi. Tak twierdzi przynajmniej szef największego w Polskiej Miedzi związku zawodowego.

Według Ryszarda Zbrzyznego ze stanowiska prezesa, Bładka odwołać mogą w drodze referendum jedynie pracownicy miedzianego holdingu, a nie jak do tej pory Rada Nadzorcza. To samo dotyczy pozostałych członków zarządu, ponieważ odwołanie zarządu jest równoznaczne z odwołaniem prezesa, a tego według Zbrzyznego, Rada zrobić już nie może. Innego zdania jest minister skarbu, Jacek Socha. Właśnie przedstawiciele

ministerstwa w Radzie Nadzorczej PM wprowadzili na najbliższe swoje posiedzenie, 30 maja, punkt dotyczący zmian w zarządzie.

W wyborach do zarządu wzięło udział 10 212 pracowników. Głosów na "tak" oddano 6 491, głosów na "nie" nie było, ponieważ nie pozwalano na to konstrukcja karty do głosowania. Obok nazwiska kandydata, w tym przypadku prezesa, była tylko jedna kratka z możliwością zaznaczenia "tak". Pracownik jeśli był przeciw mógł wrzucić pustą kartę do urny, co powodowało że jego głos nie liczył się w wyborach, ale liczył się we frekwencji. A w związku z tym, że nie było głosów przeciwnych dla komitetu Bładka ważne było jedynie to, by do urn wrzucono ponad 9 tys. kart, bo nawet jeden głos na "tak" gwarantował Bładkowi 100 procentowe poparcie. Ostro krytykowała to Solidarność, nawołując do zbojkotowania tych wyborów. I po części jej się udało, bo frekwencja w wyborach do zarządu wyniosła blisko 58 procent,

podczas gdy w prowadzonych jednocześnie w wyborach do Rady Nadzorczej wzięło udział ponad 76 procent załogi. Tu pracownicy spośród 10 kandydatów mieli wybrać trzech członków. Ponad 4 tys. głosów otrzymał Józef Czyczerski z Solidarności. Ponad 3 tys. miał Ryszard Kurek z ZZPPM i za nim Leszek Hajdacki, również z ZZPPM.

Solidarność złożyła wniosek do ministra skarbu i przewodniczącego Rady Nadzorczej o unieważnienie wyborów do zarządu. Zarzuca bowiem dyrektorom oddziałów, że przymuszali pracowników do głosowania w tych wyborach. W tej sprawie zapowiada też złożyć zażalenie do prokuratury. Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Miedzianego ripostuje, że mają dowody na namawianie podczas trwania wyborów pracowników, by nie głosowali, co jest jednocześnie ze złamaniem cichej wyborczej.

Anna Okadczuk

Wnioski wciąż przyjmowane

Jeden dzień - jeden procent

Minął termin składania przez rolników wniosków o pełne dopłaty bezpośrednie, które przyjmowano od 15 marca b.r. Od zeszłego poniedziałku (16.05) każdy dzień zwłoki w złożeniu wniosku to 1% straty dla rolnika. Najwyższa dopłata za 2004 r. w powiecie polkowickim dla jednego producenta, wyniosła prawie 1 mln zł.

System dopłat bezpośrednich (tzw. jednolitej płatności obszarowej) jest rozwiązaniem nowym, dotychczas nie stosowanym w krajach "starej" piętnastki Unii. System ten mógł funkcjonować w latach 2004-2006 z możliwością przedłużenia na kolejne 3 lata. Płatności są wtedy wypłacane na wszystkie grunty utrzymane w dobrej kulturze rolnej z za-

chowaniem wymogów ochrony środowiska - mówi Stanisław Kulakowski, kierownik Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Polkowicach. - Ich poziom wynosi 25, 30 i 35% w latach 2004-2006 w stosunku do poziomu wsparcia rolnictwa w "starej" Unii. Traktat akcesyjny przewiduje podniesienie poziomu dopłat odpowiednio do 55, 60 i 65% i taki poziom płatności z budżetu krajowego jest realizowany. Płatności uzupełniające będą wypłacane do powierzchni upraw, ale tylko w kierunkach produkcji wspieranych w UE płatnościami bezpośrednimi - dodaje Stanisław Kulakowski.

Warunki na jakich przyznaje się dopłaty dla rolników są zapisane w szeregu rozporządzeń i ustaw przygotowanych zarówno przez Parlament Europejski jak i polski Sejm - m.in. w Ustawie z 18 grudnia 2003 r. o płatnościach bezpośrednich do gruntów rolnych (Dz.U. nr 6/2004 z późn. zm.). System dopłat bezpośrednich dla rolników funkcjonuje w naszym kraju od 1 maja 2004 r. Pierwszy

rok obowiązywania przepisów o dopłatach przyniósł w powiecie polkowickim 1746 wniosków o dopłaty bezpośrednie. Suma kwot wypłaconych polkowickim rolnikom zamknęła się kwotą ok. 10 mln zł, z czego najwięcej otrzymali mieszkańcy gminy Chocianów - ok. 3,5 mln zł, najmniej gminy Przemków - ok. 0,94 mln zł. Zaś do 16 maja b.r. do polkowickiej ARIMR wpłynęło już 1803 wniosków o dopłaty, a więc więcej niż w roku ubiegłym. Wnioski te jednak wciąż napływają, a ostateczny termin ich przyjmowania upływie 9 czerwca. Wszystkich rolników z terenu powiatu polkowickiego którzy swoje wnioski złożyli w terminie informujemy, że wpłaty na konta bankowe rolników z tytułu dopłat za rok 2005 będą realizowane w okresie od 1 grudnia 2005 r. do 30 czerwca 2006 r. Natomiast przyszłoroczne wnioski o dopłaty bezpośrednie najprawdopodobniej także będą przyjmowane w terminie od połowy marca do połowy maja.

Roman Tomczak



OGŁOSZENIE

Wydział Inicjatyw Gospodarczych i Rynku Pracy Urzędu Gminy w Polkowicach przypomina przedsiębiorcom prowadzącym sprzedaż napojów alkoholowych, że 31 maja 2005 roku upływa termin dokonania wpłaty II raty opłaty za korzystanie z zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych.

Niedokonanie tej opłaty spowoduje wygaszenie zezwolenia. Przedsiębiorca, którego zezwolenie wygasnie z ww. przyczyny może wystąpić z wnioskiem o wydanie nowego zezwolenia nie wcześniej niż po upływie 6 miesięcy od dnia wydania decyzji o wygaszeniu zezwolenia.

Świadkowie historii

30 sybiraków z Polkowic otrzymało w czwartek, 12 maja Krzyże Zesłańców Sybiru nadawane przez prezydenta Rzeczypospolitej.

Krzyże Zesłańców Sybiru nadawane są przez prezydenta RP jako wyraz pamięci narodowej obywatelom polskim deportowanym w latach 1939-1956 na Syberię, do Kazachstanu i północnej Rosji, w hołdzie dla ich męczeństwa oraz wierności ideałom wolności i niepodległości.

Według danych statystycznych od 10 lutego 1940 roku do czerwca roku 1941, w ramach czterech wywozków na wschód wywieziono około 1-1,5 miliona Polaków. Ci ludzie złożyli świadectwo z własnego zdrowia, a często i życia na ołtarzu patriotyzmu. Szkoda, że dziś pamięć o nich coraz bardziej zanika, bo uczciwie trzeba przyznać, że kto jak kto, ale właśnie oni zasługują na szczególny szacunek.

- Pamięć o wywózkach na Sybir nie jest w moim odczuciu należycie pielęgnowana, powoli się rozmywa, ale mam nadzieję, że nasze świadectwo nie zostanie całkowicie zapomniane - mówi nam Mieczysław Zimnoch, prezes polkowickiego koła Związku Sybiraków.

Krzyże nadawane są przez prezydenta RP jako wyraz pamięci narodowej obywatelom polskim deportowanym w latach 1939-1956 na Syberię, do Kazachstanu i północnej Rosji, w hołdzie dla ich męczeństwa

oraz wierności ideałom wolności i niepodległości. W imieniu prezydenta Polski polkowickich sybiraków odznaczał starosta Marek Tramś.

Koło Związku Sybiraków w Polkowicach istnieje od 30 maja 1989 roku. Na samym początku miało ono 18 członków. Teraz jest ich 56, ale liczba ta ze względu na nieubłagany upływ czasu maleje. Od kilku lat na czele koła stoi Mieczysław Zimnoch, który przewodził uroczystości wręczenia Krzyży Zastugi.

Konrad Kaptur



Krzyże Zesłańców Sybiru nadawane są przez prezydenta RP jako wyraz pamięci narodowej obywatelom polskim deportowanym w latach 1939-1956 na Syberię, do Kazachstanu i północnej Rosji, w hołdzie dla ich męczeństwa oraz wierności ideałom wolności i niepodległości.



Krzyże Zesłańców Sybiru w imieniu prezydenta wręczał starosta Marek Tramś

Najlepszych strażaków odznaczono na Rynku

W podzięce za trud

Heroizm i poświęcenie dla innych to dla nich codzienność. Ratując ludzki dobytek narażają swoje zdrowie i życie. Dzięki nim czujemy się bezpiecznie, bo wiemy, że zawsze możemy na nich liczyć.

Praca strażaka do łatwych nie należy. Wymaga ona nie tylko dobrego przygotowania fizycznego oraz psychicznego, ale przede wszystkim olbrzymiego hartu ducha i równie wielkiej odwagi. Przecież od powodzenia akcji strażaków często zależy ludzkie życie. Oni idą tam skąd wszyscy ucie-

kają. Stawiają czoła wielkiemu i zaborczemu żywiołowi jakim jest ogień. Nagrodą za ich pracę jest ludzka wdzięczność, i wydaje się, że jest to zapłata nieporównywalna z żadną inną. Jest to zadośćuczynienie za braki sprzętowe, za niskie płace. Właśnie dla takich chwil, gdy człowiek, który dzięki interwencji strażackiej uniknął śmierci bądź straty całego swojego dobytku dziękuje za okazaną mu pomoc, warto być strażakiem.

14 maja polkowicki strażacy obchodzili swoje święto. Uroczystości rozpoczęły się od Mszy Świętej, w czasie której modlono się o łaskę zdrowia dla strażaków. Po zakończeniu Mszy na polkowickim Rynku zgromadzeni goście wysłuchali kon-

U honorowani pożarnicy
Złoty Medal Za Zasługi Dla Pożarnictwa - Roman Kosior, wiceprezes Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP, **Srebrny Medal**: Stanisław Pępkowski z Nadleśnictwa Przemków, Stanisław Stok z ZOSP w Chocianowie, **Medal Honorowy im. Bolesława Chomicza** - Wiktor Husar, komendant powiatowy PSP w Polkowicach

certu dętej Ochotniczej Straży Pożarnej w Chocianowie. Potem były okolicznościowe wystąpienia oraz wręczenie odznaczeń, a także aktów nominacyjnych i awansów w stopniu oraz wyróżnień. Uroczystości zakończyły się poczęstunkiem w świetlicy w Radwanicach.

Konrad Kaptur



Konrad Kaptur

Pięć lat minęło

- Gdy zaczynaliśmy tworzyć świetlicę środowiskową w organizowanych przez nas zajęciach uczestniczyło kilkoro dzieci. Dziś jest ich 30, aż trudno uwierzyć, że działamy już pięć lat - mówi Sylwia Stachiewicz, opiekunka świetlicy środowiskowej "Przyłądek Dobrej Nadziei".

13 maja w piątek uroczystość świętowano pięciolecie istnienia świetlicy. Były okolicznościowe życzenia oraz toasty. Nie zabrakło także krótkiego przedstawienia teatralnego oraz imitowanego koncertu legendarnej grupy The Beatles (na zdj.), który wzbudził największy aplauz przybyłych gości.

Uczestnicy zajęć organizowanych w ramach świetlicy środowiskowej mogą doskonalić swoje umiejętności w zakresie literatury, plastyki, aktorstwa, informatyki.

- Ponadto aktywnie uczestniczymy w różnorodnych akcjach na terenie miasta - mówi z dumą 9-letni Krystian.

I rzeczywiście wychowanków świetlicy "Przyłądek Dobrej Nadziei" widać wszędzie. Uczestniczyli oni między innymi w dorocznym finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy oraz akcji Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimę. W sobotę (14.05) wychowankowie świetlicy pokonali

osiem kilometrów szlakiem Polskiej Miedzi, by uczcić Święto Niezapominajki. Na polance w Janówce, która była celem marszu dzieci zaprezentowały krótki spektakl.

Inicjatorem powstania świetlicy środowiskowej "Przyłądek Dobrej Nadziei", byli członkowie Akcji Katolickiej oraz Ośrodka Pomocy Społecznej.

KoK



Konrad Kaptur

» NOTATNIK SAMORZĄDOWY

Wszyscy na start!

Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej "Start" jest corocznym organizatorem znanego w Polkowicach Biegu dla Zakochanych.

Celem statutowym polkowickiego TKKF-u jest przede wszystkim uczestniczenie w szeroko rozumianym rozwoju kultury fizycznej na terenie naszej gminy oraz upowszechnianie rekreacji ruchowej i profilaktyki zdrowotnej. "Start" dba także o to, aby wciąż rozwijana była działalność prowadząca do utrzymania i podnoszenia sprawności fizycznej wszystkich mieszkańców gminy Polkowice, od maluchów do osób starszych.

Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej "Start" organizuje co najmniej trzy podstawowe imprezy sportowe w roku. Do najbardziej chyba znanej należy lutowy Bieg dla Zakochanych, organizowany z okazji Walentynek. Rokrocznie skupia on kilkadziesiąt par, które trzymając się za ręce walczą z trasą, zimą i własną słabością by udowodnić sobie i innym wysoką temperaturę swojego uczucia. Bieg walentynkowy przeprowadzany jest zawsze w kilku kategoriach wiekowych. Łącz-

nie startuje w nim zawsze ok. 150 osób.

Wiosenne Biegi Przelajowe to kolejny przykład działalności Towarzystwa. Organizowane w kwietniu zawody przyciągnęły w 2003 roku rekordową liczbę ponad 800 zawodników z całej Polski. Ta impreza oprócz sportowego ma także rekreacyjny charakter, pełen konkursów, gier i zabaw. Wiosenne Biegi Przelajowe kończy zawsze tradycyjny pieczony ziemniak.

Bardzo prestiżową i znaną szeroko imprezą lekkoatletyczną organizowaną przez TKKF "Start" w Polkowicach jest Sztafetowy Bieg Szlakiem Polskiej Miedzi. Gromadzi on na starcie drużyny instytucji samorządowych oraz zespoły zakładów pracy i przedsiębiorstw z terenu miasta. W ostatnim biegu sztafetowym wzięło udział ponad 600 zawodników.

TKKF "Start" w Polkowicach wszystkie swoje środki finansowe przekazuje na zakup nagród rzeczowych, organizację imprez sportowo-rekreacyjnych oraz koszty uczestnictwa w zawodach sportowych.

Roman Tomczak

» PODATKOWE ABC

Paragon - przywilej i obowiązek

Z zastosowania kas rejestrujących wynikają korzyści, które są związane nie tylko z interesem budżetowym. Dotyczą one przede wszystkim podatników, zarówno konsumentów jak również sprzedających towary i usługi.

Każda osoba kupująca towary lub usługi powinna otrzymać dokument potwierdzający dokonanie zakupu. Jeżeli sprzedawca posiada kasę fiskalną będzie to paragon, który informuje między innymi o cenie, naliczeniach podatkowych, danych sprzedawcy, częściowej strukturze ceny towaru (z podaniem wysokości stawek VAT dla poszczególnych grup towarowych). Należy zaznaczyć, iż paragon powinien być wręczony klientowi bez jego dodatkowych starań. Niestety, nie zawsze takie zachowania są dla wszystkich sprzedających oczywiste, dlatego klienci powinni sami żądać paragonów, gdyż jest on dla nich ważny z kilku powodów.

Paragon ułatwia klientowi dochodzenie swoich praw w przypadku, kiedy zakupiony towar lub usługa nie odpowiada jakością deklarowanej przez producenta lub posiada wady. Umożliwia klientowi rachunkową i rzeczową kontrolę poprawności rozliczenia transakcji. Pomaga w prowadzeniu porównań cenowych w sieci handlowej. Sprzyja także uczciwej konkurencji. Każdy sprzedawca wydając paragon, jednocześnie rejestruje swoje obroty. Klient żądając paragonu zmusza niejako sprzedawcę do stosowania czystych reguł konkurencyjnych. Jeżeli klient nie chce

paragonu, sprzedawca nie musi "nabić" transakcji na kasę, czyli praktycznie nie rejestruje jej, a zatem - skoro nie ma transakcji nie ma też odprowadzanego podatku VAT.

Jeżeli sprzedawca wyda paragon, będzie musiał odprowadzić należny podatek do budżetu państwa. Klient może być w tej sytuacji pewien, że zapłacony przez niego, należony w cenie podatek, uwidoczniorny na paragonie, rzeczywiście trafi do budżetu.

Czyli żądając za każdym razem paragonu, konsumenci przyczyniają się do zwiększenia wpływów do budżetu. To z kolei może skutkować większymi nakładami np. na poprawę naszego bezpieczeństwa - działania policji finansowane są z budżetu - czy szkolnictwo. Poza tym biorąc paragon klienci przyczyniają się do likwidacji "szarej strefy". Sprzedawcy nie mają możliwości ukrywania swoich dochodów.

Należy zwrócić uwagę, że część podatników uchyla się od obowiązku instalowania kas fiskalnych. Są również i tacy, którzy mimo tego, że posiadają kasę fiskalną, nie rejestrują obrotów, czyli ukrywają swoje dochody. Tym bardziej w celu stworzenia równych warunków konkurencyjności na rynku, konsumenci powinni żądać paragonu. Ważne, aby ocenić towar czy usługę decydowała operatywność sprzedawcy i uczciwa konkurencja, a nie nierzetelność.

Ministerstwo Finansów
Biuro Komunikacji Społecznej

Bezpłatne badania dla mieszkańców

Programy profilaktyczne PCUZ

Polkowickie Centrum Usług Zdrowotnych od początku maja realizuje trzy programy profilaktyczne finansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

Polkowickie Centrum Usług Zdrowotnych, chcąc zapewnić swoim pacjentom jak najlepszą opiekę medyczną i szeroki zakres usług, co roku startuje w konkursach na programy profilaktyczne refundowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Zazwyczaj jednak było tak, że z kilku konkursów, w których startował PCUZ udawało mu się wygrać jeden, góra dwa. W tym roku PCUZ złożył stosowne dokumenty do trzech konkursów i wszystkie trzy zakończyły się pomyślnie. To wydarzenie bez precedensu, nic dziwnego, że prezes PCUZ Mariola Kośmider nie kryje radości i satysfakcji.

- Cudownie rozpoczęła nam się wiosna. Nasi pacjenci będą mogli skorzystać aż z trzech programów profilaktycznych - mówi prezes.

Konrad Kaptur

Program profilaktyki przewlekłej obturacyjnej choroby płuc.

Adresowany do osób w wieku 40-65 lat palących papierosy oraz byłych palaczy.

W ramach programu:
- bezpłatne badanie spirometryczne
- bezpłatne konsultacje lekarskie
- w przypadku wskazań bezpłatna (bez skierowania) konsultacja specjalisty chorób płuc
Miejsce świadczeń - Przychodnia Lekarska w Polkowicach ul. Kominka 7, gabinet 17.
Telefon 746-08-66
Obowiązuje wcześniejsza rejestracja

Obowiązuje wcześniejsza rejestracja

Program profilaktyki chorób układu krążenia.

Adresowany do osób w wieku 35-55 lat

W ramach programu - wykonujemy bezpłatnie, bez skierowania:

- poziom cholesterolu we krwi
- LDL
- HDL
- trójglicerydy
- glukozy
- pomiar RR
- ustalenie indeksu masy ciała

- w przypadku wskazań medycznych konsultacja lekarska
Miejsce świadczeń - Przychodnia Lekarska w Polkowicach ul. Kominka 7,

gabinet 35.
Telefon 746-08-53
w godzinach 7.30-9.30
Obowiązuje wcześniejsza rejestracja

Badanie cytologiczne

dla kobiet w wieku 30-59 lat

- bez skierowania
- nieodpłatnie
codziennie w godzinach 14:30-15:30

gab.nr.154 Poradnia "K"
Przychodnia PCUZ
obowiązuje wcześniejsza rejestracja
tel.7460837, osobiście gabinet 154

Mecz dla Basi

1800 złotych na zakup specjalistycznego urządzenia rehabilitacyjnego zebrano podczas meczu charytatywnego, w którym polkowiccy samorządowcy oraz przedsiębiorcy walczyli z piłkarzami i działaczami Górnika Polkowice.

Pomysł zorganizowania takiego meczu wyszedł od wiceprezesa Górnika Piotra Borysa.

- Uznałem, że to dobry sposób na to, by pomóc tej pełnej życia dziewczynie, która uległa strasznemu wypadkowi - mówi nam Piotr Borys, kapitan drużyny samorządowców.

Od pierwszego gwizdka sędziego na boisku toczyła się wyrównana walka, choć uczciwie trzeba przyznać, że zawodnicy pierwszego zespołu grali z przymrużeniem oka. Tylko czasami przyspieszali i wówczas samorządowcy oraz przedsiębiorcy nie mieli za wiele do powiedzenia. W drużynie Górnika zagrał Marek Koniarek, trener naszych



Konrad Kaptur

drugoligowców. Sławny onegdaj piłkarz popisywał się pięknymi strzałami, po których piłka czterokrotnie grzęzła w siatce rywali. Ostatecznie pojedynek zakończył się wynikiem remisowym 5:5 i aby wyłonić zwy-

ciężkę rozegrano serię rzutów karnych. W tej lepsi okazali się samorządowcy i przedsiębiorcy, którzy wygrali 5:2. Każdy z graczy drużyny samorządowców i przedsiębiorców za grę zapłacił minimum sto złotych wpisowego. W trakcie meczu każdy mógł przekazać pieniądze na pomoc 20-letniej Basi Kokotowskiej, która przed niespełna rokiem uległa bardzo poważnemu wypadkowi (szczegóły w ramce).

Polkowiczanka pomimo tego, że życie doświadczyło ją bardzo brutalnie nie traci pogody ducha i w czasie meczu dopingowała walczących na płycie boiska zawodników.

- Staram się nadal cieszyć życiem, dzięki temu, że mam sporo znajomych, którzy mnie wspierają jest mi łatwiej - mówi Basia.

Konrad Kaptur

Basia Kokotowska to pogodna dwudziestolatka. Przed niespełna rokiem, 7 lipca uległa poważnemu wypadkowi drogowemu. Doznała wówczas złamania kompresyjnego trzonu C6. Spowodowało to niedowład kończyn górnych i bezwład dolnych. W dniu wypadku w szpitalu w Zielonej Górze Basia przeszła operację, w czasie której lekarze byli zmuszeni usunąć jej kręgi C6 oraz wstawić implant. Od tego czasu polkowiczanka przechodzi liczne zabiegi rehabilitacyjne. Jej leczenie jest bardzo kosztowne. Każdy, kto chciałby wspomóc Basię w jej zmaganiach może wpłacić pieniądze na nr konta fundacji Dzieciom "Zdążyć z Pomocą": PKO BP X/O Warszawa 50 1020 1156 0000 7902 0007 7248 z dopiskiem darowizna na leczenie i rehabilitację Barbary Kokotowskiej.



Konrad Kaptur

250 uczniów z Polkowic maszerowało Szlakiem Polskiej Miedzi

Nie zapomnieli o niezapominajce



Polkowice po raz pierwszy uczestniczyły w dorocznym Święcie Niezapominajki. Jest spora szansa na to, że 30 rowerów - główna nagroda tegorocznej imprezy - trafi do Szkoły Podstawowej nr 1 z naszego miasta. Rozstrzygnięcie poznamy najprawdopodobniej 1 czerwca.

Święto Niezapominajki wymyślił przed laty Andrzej Zalewski, jeden z redaktorów Programu 1 Polskiego Radia. Na terenie Zagłębia Miedzianego propagatorem tego święta jest nadleśniczy Piotr Cybulski znany głównie z emitowanej na falach Radia Plus audycji "Co piszczy w lesie". W naszym mieście po raz pierwszy postanowiono uczcić to wyjątkowe święto. Z tej okazji Towarzystwo Przyjaciół Lasu, Nadleśnictwo Lubin oraz Stowarzyszenie Animacji Twórczej i Działań Alternatywnych zorganizowało Pieszy Rajd Szlakiem Polskiej Miedzi.

Uczestnicy mieli do pokonania około 8 kilometrów z Polkowic do Janówki. Wyruszyli o 9 rano spod Kościoła Matki Bożej Łaskawej. Wśród uczestników rajdu dominowali oczywiście uczniowie polkowskich szkół, ale nie zabrakło też rodzin, dla których była to doskonała forma spędzenia wolnego od pracy dnia.

8 kilometrów to spory dystans, tym bardziej kiedy ma się osiem lat, a tyle mieli najmłodsi uczestnicy rajdu. Nic dziwnego, że już po kilku dziesięciu minutach maluchy musiały uzupełnić niedobór energii posilając się przygotowanymi przez rodziców kanapkami (zdj. górne).

- Bola mnie nogi, ale dojdę do końca - zapowiadał 8-letni Krystian gdzieś na 4 kilometrze trasy. Irzeczywiście po trzech godzinach zameldował się u wrót bramy wejściowej do ośrodka Janówka. Tam czekały na niego oraz na wszystkich innych uczestników rajdu kielbaski, ciepłe i zimne napoje oraz specjalnie przygotowane scena. Wystąpiły na niej między innymi zespoły Polemika, Tańczące Nutki oraz grupa Indian Wita Otina z Lubina.

Na terenie ośrodka znajduje się zagroda, w której hodowane są strusie. Widok tak dużych ptaków nie jest codziennością, nic więc dziwnego, że sporo dzieciaków skorzystało ze sposobności i karmiło te piękne stworzenia (zdj. dolne).

Tegoroczne Święto Niezapominajki było głównie świetną zabawą, ale nie tylko, bo szkoły rywalizowały o 30 rowerów ufundowanych przez Nadleśnictwo Lubin. Otrzymują je uczniowie tej placówki, która wystawiła do rajdu procentowo najliczniejszą reprezentację w stosunku do ogólnej liczby uczniów. Spore szanse

na zwycięstwo ma Szkoła Podstawowa nr 1 z Polkowic, z której szło aż 119 dzieci. Ogłoszenie wyników oraz wręczenie nagród nastąpi najprawdopodobniej 1 czerwca. O wynikach poinformujemy w kolejnym numerze Gazety.

Konrad Kaptur



Niezapominajka - *M. lva ssp. caespitosa* (n. darniowa) (=caespitosa) roślina 1-2-letnia z korzeniem wiązkowym; kodyga obła, najczęściej rozgałęziona u nasady; kwiatostan ulistniony w dolnej części; kielich podzielony przynajmniej do połowy (podczas kwitnienia), o wąskotrójkątnych ząbkach. Jest ona symbolem pamięci, pamięci o rodzinie, domu i bioróżnorodności polskiej roślinności



Konrad Kaptur

» DZIEJE JEDNEGO MIEJSCA

Mury, kury i strzelanie

Po Domu Strzelca w Polkowicach pozostała tylko aleja lip, ciągnąca się wzdłuż ul. Dąbrowskiego. Niegdyś aleja ta prowadziła do okazałego budynku w którym strzelanie ćwiczyło Bractwo Kurkowe.

Bractwa kurkowe zaczęły powstawać w Europie już w XI w. kiedy ich uzbrojeniem były jeszcze łuki i kusze. Geneza tych barwnych, szlacheckich i starodawnych związków strzeleckich wzięła się z potrzeby obrony średniowiecznych grodów przed najeźdźcami. Każda ulica średniowiecznego miasta i miasteczka otoczonego murami była zamieszkała przez jeden rodzaj rzemieślników, zrzeszonych w tzw. cechach (niem.: die Zeichen - znak). Na ogół jednak grody posiadały zbyt mało rycerzy (szlachty) zdolnej skutecznie obronić miasto. W tej sytuacji koniecznym było dołączenie do obrońców sporej grupy rzemieślników. Zorganizowano ich tak, aby każdy cech bronił tego odcinka murów, przy którym znajdowały się jego warsztaty. Ten chytry sposób dawał właścicielom grodu pewność, że mury będą broniłone ze szczególną zaciętością, jak własne... W miarę bogacenia się rzemieślników i powstawania nowego, silnego stanu mieszczańskiego, cechy budowały własnym sumptem wieże, baszty i bramy w murach miejskich. Jak wiemy w Polkowicach dwie bramy miejskie nosiły nazwy od imion miast do których prowadziły, a jedna od nazwy cechu garncarzy (Brama Garncarska). Prawdopodobnie był więc to najbogatszy cech w mieście. Bractwo Kurkowe w Polkowicach powstało dość dawno, bo w roku 1677. Za późno jednak, aby mogło spełniać inną niż reprezentacyjną, prestiżową i honorową rolę. Nie było już bowiem ani murów miejskich, ani oblegających je wojsk ani potrzeby ich bronić. Co więc zrobiono z tak piękna, starą tradycją? Ano, z braku wojen i zajęcia bractwa zaczęły organizować zawody strzeleckie. Jakkolwiek legendy o tym, że ćwiczone strzelając jedynie do kurków wskazujących kierunek wiatru na miejskich wieżach jest mocno przesadzona, to bywały i takie przypadki. Strzelano bowiem do wszystkiego, co się ruszało i nie było zbyt wiele warte. Niemniej to właśnie od wieżowego kura wzięła się nazwa bractw

strzeleckich. (Na marginesie należy przypomnieć, że Polkowice także miały niegdyś swego kura na ratuszu. Jednak podczas najazdu tatarskiego z roku 1241 i oblężenia które trwało miesiącami, w mieście zapanował tak potworny głód, że kurka w końcu zjedzono...).

Polkowskie Bractwo Kurkowe tuż po zakończeniu I wojny światowej zbudowało dla siebie (przy wydatnej pomocy miasta) tzw. Dom Strzelca (der Schuetzenhaus) przy ówczesnej ul. Rudnowskiej. Był to okazały budynek z cegły, który mieścił nie tylko strzelnicę na pięć stanowisk strzeleckich, ale i piękną salę balową, udekorowaną myśliwskimi trofeami i stylowymi meblami. Był miejscem, w którym chętnie spotykała się wieczorami męska część polkowskiego patrycjatu. Jednym z przewodniczących bractwa był w latach 1925-29 Oskar Morgenroth, założyciel zespołu akrobatycznego - "Aurora". Corocznie, aż do 1943 roku, w pierwszej połowie lipca Bractwo Kurkowe w Polkowicach organizowało fantastyczne kolorowe, dumne i zdyscyplinowane, ale też pełne zabawy i radości pochody. W archiwum Głogauer Heimatbund w Hanowerze zachowało się kilka zdjęć z tych pochodów. Uderza w nich stanowczość i koloryt tego święta oraz dumne miny maszerujących strzelców. Na przedzie zawsze maszerował chorąży dźwigając sztandar bractwa uszyty przez polkowskie kobiety. Za nim posuwa się orszak odświętnie ubranych w swoje barwne mundury strzelców, zarówno mężczyzn, jak i - o dziwo! - kobiet. Każdy (każda?) ma na głowie myśliwski kapelusz ozdobiony odznakami i piąsim piórem. Corocznie pochód kończył się w Domu Strzelca, gdzie najpierw strzelano do tarcz, wybierając króla kurkowego na kolejny rok, później zaś bawiono się i pito.

Budynek ten przetrwał nienaruszony wojnę. Następnie, jak większość naszych zabytków, zaczął popadać w coraz większą ruinę, dewastowany przez kolejnych, najczęściej przypadkowych, lokatorów. W końcu spłonął w latach sześćdziesiątych i musiał być rozebrany. Dziś mamy po nim kilka zdjęć i garść wspomnień tych, którzy pamiętają lata jego świetności. To jednak mało, wstydliwie mało...

Roman Tomczak



Archiwum

Osiedlowe boje

Można było popisać się sprawnością fizyczną i umysłową. Pięć klas ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Polkowicach stanęło w ubiegły czwartek (19.05) w szranki osiedlowego turnieju sportowego. Turniej rozgrywano w ramach projektu "Polkowice - tu warto mieszkać". Laur zwycięzcy przypadł klasie Ve.

Każdej drużynie pięcioklasistów towarzyszyła jedna osoba związana ze sportem wyczynowym w Polkowicach. To ważne, bo dodawało to motywacji startującym zawodnikom. Tym sposobem w poszczególnych drużynach pojawili się m.in. koszykarka Justyna Klośńska, trener sekcji podnoszenia ciężarów Zdzisław Synowiec, kulomiot Marek Czarnik czy karateka Tomasz Bajus. Drużyny z każdej z klas musiały podjąć konkurencjom sprawnościowym oraz wykazać się bardzo rozległą wiedzą na temat Polkowic. Biegi z piłką i skakanką przeplatały się z odgadywaniem wieku polkowickich zabytków czy przyporządkowywaniu ulicom nazw osiedli. W sumie roz-

zegrano 12 konkurencji. O tym, jak zacięta była walka pomiędzy drużynami może świadczyć fakt, że różnice punktowe w klasyfikacji końcowej były minimalne oraz to, że trzeba było na ich podstawie przyznać dwa drugie miejsca dla klas Vc i Vd. Miejsce trzecie przypadło klasie Va, a czwartej Vb. Na koniec turnieju organizatorzy rozdali nagrody w postaci albumów i słodczy startującym zawodnikom.

Zmaganiom przyglądali się zaproszeni goście - przedstawiciele służb i jednostek gminnych. Nie wszyscy jednak na zaproszenie odpowiedzieli. Szkoda, bo dla młodych ludzi startujących w tego rodzaju zawodach obecność przedstawicieli ważnych dla miasta instytucji jest dowodem, że także ich wysiłki i program, w którym biorą udział jest także ważny. Tym większe podziękowania dla przybyłych gości.

Roman Tomczak

Program edukacyjny "Polkowice - tu warto mieszkać" jest prowadzony przez cały rok szkolny w SP3. Jego nadrzędnym celem jest wzbudzenie lokalnego patriotyzmu wśród młodzieży oraz przyswojenie im jak największej ilości wiedzy o naszym regionie. Konkurs zakończy się imprezą środowiskową w pierwszej połowie czerwca br.



Justyna Klośńska z drużyny CCC wspierała uczennice klasy Va

Bartek jedzie do Pragi

Znamy już głównego zwycięzcę Wielkiej Loterii Fantowej, organizowanej przez Parafię Matki Bożej w Polkowicach. Pojedzie on na trzydniową wycieczkę do Pragi i Wiednia.

Nie jest nim jednak właściciel pierwotnego losu o numerze 02288, który został wyciągnięty podczas odpustu parafialnego. Po wieczornej Mszy świętej 4-letni chłopiec, który został tymczasowo nazwany "sierotką" wyciągnął kolejny los.

Szczęśliwcem okazał się Bartosz Szulc, uczeń II klasy szkoły podstawowej. - Bartek miał potrójne szczęście - opowiada ksiądz proboszcz, Marian Kopko. - Rano przystępował do pierwszej komunii świętej, później uczestniczył jako ministrant w popołudniowym nabożeństwie komunijnym, a wieczorem sierotka wyciągnęła los z jego nazwiskiem. Tym samym to Bartek pojedzie do Pragi i Wiednia.

Jak nam powiedział ksiądz proboszcz prawdopodobnie pojedzie z mamą.

W tym roku dochód uzyskany ze sprzedaży losów przeznaczony zostanie na budowę małego klasztoru siostr Karmelitanek Dzieciątka Jezus.

Pierwsze koty za płoty

Konkurs matematyczny

Małgorzata Wójcik z Publicznego Gimnazjum w Chocianowie zwyciężyła w Powiatowym Konkursie Matematycznym. Małgosia zdeklasowała rywali zdobywając 25,5 punktu na 28 możliwych.

Powiatowy Konkurs Matematyczny zorganizowano w tym roku szkolnym po raz pierwszy. Uczestniczyli w nim uczniowie klas pierwszych i drugich z gimnazjów w Polkowicach, Chocianowie, Radwanicach, Gaworzycach, Grębocicach i Przemkowie. Etap szkolny konkursu odbył się 11 marca. Jego laureaci zakwalifikowali się do finału powiatowego. Prawo do startu w finale wywalczyło sobie 25 uczniów, ale 18 maja do rozwiązywania zadań przystąpiło 22. Trójka z nich nie stawiała się w Polkowicach z powodów zdrowotnych. Młodzi matematycy pod czujnym okiem jury konkursowego lamali sobie głowy nad siedmioma zadaniami. Za każde z nich można było otrzymać 4 punkty. Na rozwiąza-

nie uczniowie mieli maksymalnie 90 minut. Tegoroczna edycja tego konkursu była pierwszą, ale jest duże prawdopodobieństwo, że nie ostatnią, bo rywalizację udało się sprawnie przeprowadzić, a poza tym cieszyła się ona dużym zainteresowaniem. Niewykłuczone, że w przyszłości uczniowie z terenu powiatu polkowickiego będą mieli okazję sprawdzić się ze swoimi kolegami z sąsiednich powiatów. - Jest taka możliwość, ale na razie o tym nie myślimy. Na razie chcemy, by konkurs stał się

polkowicką tradycją. Jest na to spora szansa - mówi Elżbieta Paluch z jury.

Małgorzata Wójcik z Gimnazjum Publicznego w Chocianowie zdobyła aż 25,5 punktu na 28 możliwych i zdecydowanie zwyciężyła. Tuż za nią uplasował się Kamil Długosz z Gimnazjum Publicznego w Gaworzycach, który zdobył 20,5 punktu. Trzecie miejsce zajął Paweł Pawlik z Gimnazjum nr 1 w Polkowicach zdobywając 19 punktów.

Konrad Kaptur



Konrad Kaptur

Zwycięzcy zdobyli 67 punktów

Konkurs regionalny

Reprezentacja Szkoły Podstawowej nr 1 w Polkowicach wygrała konkurs regionalny "Moje miasto - moja mała ojczyzna". Imprezę zorganizowano 18 maja w Szkole Podstawowej nr 2.

W którym roku Polkowice otrzymały prawa miejskie? Kto nadał te prawa naszemu miastu? Jak wygląda herb Polkowic? Na takie, a także wiele innych pytań dotyczących historii oraz teraźniejszości naszego miasta odpowiadali uczniowie klas 4-6 polkowickich szkół podstawowych, którzy walczyli o miano zwycięzców w konkursie regionalnym "Moje miasto-moja mała ojczyzna". Za każde z dwudziestu czterech pytań przyznawano określoną liczbę punktów. Najwięcej, bo aż dwanaście można było zdobyć za zadanie, które polegało na przypisaniu odpowiednim szkołom

nazwisk dyrektorów. Ostatecznie triumfowała ekipa Szkoły Podstawowej nr 1, która co prawda początek miała kiepski, ale za to finisz imponujący. Uczniowie z SP 1 zgromadzili na swoim koncie 67 punktów i wyprzedzili SP 3, która zebrała 61 punktów. Na trzeciej pozycji z dorobkiem 59 punktów uplasowała się drużyna gospodarza - SP 2.

Patronat honorowy nad imprezą objął burmistrz Polkowic, a nagrody dla zwycięzców oraz uczestników w postaci piórników, długopisów, folderów reklamowych oraz słodkości ufundowali Rada Szkolna, Urząd Gminy w Polkowicach oraz sklepik szkolny.

Kolejna edycja konkursu regionalnego już w przyszłym roku.

Konrad Kaptur



Konrad Kaptur

POŁKOWICKIE CENTRUM USŁUG ZDROWOTNYCH - ZOZ SA
W POLKOWICACH

59-101 POLKOWICE, UL. KRĄKOWINKA 7

ZATRUDNI DO PRACY W APTECE MAGISTRA FARMACJI

OSOBY ZAINTERESOWANE POWINNY POSIADAĆ:

- DYPLOM UKOŃCZENIA WYŻSZYCH STUDIÓW MAGISTERSKICH W KIERUNKU FARMACJI

- PRAWO WYKONYWANIA ZAWODU

OFERUJEMY:

- PRACĘ W PRZEJĄTEJ, ROZWIJAJĄCEJ SIĘ FIRMIE

- MOŻLIWOŚĆ DOSKONALENIA ZAWODOWEGO

Osobie spoza Polkowic gwarantujemy możliwość zamieszkania w mieszkaniu służbowym

076 746 0800

Jury oceniło 162 prace

Poezja ma się dobrze

- Ten konkurs będzie trwał, dopóki będą Państwo nadsyłać swoje wiersze - powiedział do uczestników VII Konkursu "Moja Poezja" Andrzej Wierdak, dyrektor Polkowickiego Centrum Animacji.

Konkurs od lat cieszy się sporą popularnością i jest doskonałą okazją do prezentacji swojej twórczości dla autorów, którzy nigdy nie publikowali swoich wierszy.

- Piszę wiersze od dwóch lat, ale głównie do szuflady. Nigdy nikomu ich nie pokazywałam. To pierwszy konkurs poetycki, w którym wzięłam udział - mówi nam Angelika Kotlicka, która w swoim debiucie wypadła wprost rewelacyjnie wygrywając w kategorii 14-16 lat.

- Autorka zadziwiła nas bardzo realistycznym przedstawieniem goryczy i zmęczenia. W tak młodym wieku to do prawdy niezwykle - powiedziała nam Beata Mirkiewicz, przewodnicząca jury konkursowego, pracownik naukowy Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Angelika, podobnie jak zdobywczyni drugiej lokaty w tej kategorii - Dorota Bajon (na zdj. z mikrofonem) czytała swoje wiersze. Uczestnicy niezwykłego spotkania w kawiarence poetyckiej - spotkania, które tradycyjnie kończy każdoroczną edycję konkursu, który na stałe wpisał się w krajobraz kulturalny Polkowic, w skupieniu przysłuchiwali się kolejnym słowom odczytanym przez laureatów, a w przerwie rozkoszowali się muzyką wykonywaną przez Judytę Nowak z zespołem.



Poziom Ogólnopolskiego Poetyckiego "Moja Poezja" systematycznie rośnie.

- Nadesłane prace były naprawdę dobre, choć przyznaję, że autorami najciekawszych wierszy są osoby, które ukoń-

czyły 14 lat - mówi Beata Mirkiewicz.

Siódma edycja Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego "Moja Poezja" przeszła do historii. Kolejna już za rok.

Konrad Kaptur

Wyniki Konkursu

KATEGORIA I (od 10 lat) - "NIE MA JAK U MAMY"

1. MIEJSCE - Karol Pikor - Szkoła Podstawowa nr 1 im. J. Wyżykowskiego w Polkowicach
2. MIEJSCE - Paulina Jabłńska - Szkoła Podstawowa w Rzeczycy
3. MIEJSCE - Adrian Nowak - Szkoła Podstawowa nr 1 im. J. Wyżykowskiego, w Polkowicach

KATEGORIA III (od 14 do 16) - "NIM ZASNE"

1. MIEJSCE - Angelika Kotlicka - Przemków
2. MIEJSCE - Dorota Bajon - Polkowice
3. MIEJSCE - Radosław Jankowski - Chocianów

KATEGORIA II (od 11 do 13 lat) - "NIE MA JAK U MAMY"

1. MIEJSCE - Małgorzata Maszyk - Borzęcino
2. MIEJSCE - Zuzanna Leszczak - Szkoła Podstawowa im. K. Makuszyńskiego w Gaworzycach
3. MIEJSCE - Marta Sobczak - Szkoła Podstawowa im. K. Makuszyńskiego w Gaworzycach

KATEGORIA IV (od 17 lat) - "NIM ZASNE"

1. MIEJSCE - Zofia Frydel-Kośmider - Biała Podlaska
2. MIEJSCE - Zofia Mardula - Ruda Śląska
3. MIEJSCE - Małgorzata Andreask - Polonica Zdrój

» BIBLIOTEKA POLECA

Olson L. Cloud S.
"Sprawa honoru:
Dywizjon 303
Kościuszkowski"

"Sprawa Honoru" to pasjonująca, błyskotliwie opowiedziana historia polskich pilotów myśliwskich, którzy przyczynili się do uratowania Anglii w czasie bitwy powietrznej w 1940 roku. Książka dedykowana "Na-

rodowi polskiemu" przeznaczona jest dla czytelników interesujących się historią Polski i Europy, drugiej wojny światowej, polskim lotnictwem i pilotami, a zwłaszcza Dywizjonem Kościuszkowskim, oznaczonym w RAF-ie numerem 303, kulami wielkiej polityki, walką Polaków o wolność w latach 1919-1989 oraz szczegółami zdrady, jakiej wobec Polski dopuścili się alianci.



Spotkanie z kinem irańskim

Już w najbliższy wtorek, 31 maja miłośnicy ambitnego kina będą mieli okazję obejrzeć kolejne wybitne dzieło w ramach DKF-u.

Tym razem będzie to film irańskiego twórcy Mohsena Makhmalbafa - "Kandahar".

Historia będąca rekonstrukcją autentycznych wydarzeń do jakich doszło w kraju zapomnianym przez Boga, rządzonego przez islamskich fundamentalistów to z pewnością atrakcyjna propozycja dla wszystkich, którzy w kinie szukają czegoś więcej niż płytkiej rozrywki. Dziennikarka mieszkająca na co dzień w Kanadzie podróżuje przez Afganistan by do-



Młody zespół z Łodzi to jedno z największych muzycznych odkryć ostatnich lat

Cool Kids of Death zagra w kinie

Superbuntownicy w Polkowicach

CKOD wypowiedzieli otwartą wojnę obłudzie, chamstwu i bylejakości, które według nich dominują w świecie polityki, mediów, a nawet kultury. Mówią, że w ich muzyce jest 87 procent buntu, 12 procent gniewu i 1 procent nadziei. Ich teksty są prawdziwym manifestem pokolenia nazywanego "Generacją Nic".

Cool Kids of Death to grupa składająca się z kilku dobiegających trzydziestki absolwentów różnych łódzkich uczelni. Ci młodzi utalentowani i nad wyraz wrażliwi ludzie przeżyli brutalne zderzenie z szarą, polską rzeczywistością osadzoną w codzienności łódzkich kamienic. Było to wydarzenie traumatyczne, które zaowocowało powstaniem muzyki pełnej gniewu i buntu. Prześnięte wyrazistą egzystencjalną refleksją filozoficzną teksty Kuby Wandachowicza stały się zaczynem dyskusji o kondycji tzw. "Generacji Nic" - czyli współczesnych dwudziestoparolatków, którzy ze względu na brak perspektyw emigrują na zachód w po-

szukiwaniu życia, którego ich rodzimy kraj nie jest im w stanie zapewnić, pomimo tego, że wiedzy, ambicji i umiejętności mają o wiele więcej niż ich o kilka bądź kilkanaście lat starsi koledzy.

- Nie podzielimy ani emocji, ani światopoglądu polityków oraz szefów dużych firm. A najgorsze jest to, że w naszym kraju nie ma tak naprawdę wolności, bo ta zakłada alternatywę, możliwość wyboru. Tymczasem w Polsce alternatywą dla establishmentu jest Andrzej Lepper. Czyli tak naprawdę nie ma wyboru. Nic dziwnego, że czujemy się koszmarie - powiedział w jednym z wywiadów Wandachowicz.

Do tej pory zespół wydał dwie płyty - C.K.O.D i C.K.O.D (2). W sumie sprzedały się one w nakładzie ponad 20 tysięcy egzemplarzy. Wielka wytwórnia fonograficzna BMG Poland podpisała kontrakt z grupą na podstawie przysłanej przez nich demówki. Tym samym zespół stał się częścią show biznesu, który tak mocno atakuje w swoich tekstach.

- Zamierzamy wykorzystać media i show biznes do głoszenia poglądów godzących w nie - zapowiada Krzysiek Ostrowski, wokalista grupy.

Koncert łódzkiej grupy już w sobotę 28 maja w polkowickim kinie. Początek o godzinie 20.

Konrad Kaptur



trzeć do swojej siostry, która nie może pogodzić się z brutalnością i brakiem perspektyw w rodzinnym kraju postanawia popełnić samobójstwo w dniu zaćmienia słońca. Jej podróż jest dla reżysera pretekstem do ukazania portretu ideologicznej indoktrynacji, której poddani są Afgańczycy.

- To film wzruszający i wstrząsający zarazem - napisał jeden z amerykańskich recenzentów tuż po premierze "Kandaharu" w 2001 roku. Te słowa najlepiej oddają klimat tego niezwykłego filmu. Seansy we wtorek, 31 maja o godzinie 19. Wszystkich serdecznie zapraszamy.

KoK



INIEMAMOCNI



Animowany / USA 2004 / 121 min. / b.o.
reż. Brad Bird, polska wersja językowa

Pan Parr, kiedyś znany powszechnie jako -Iniemamocny, oraz jego żona Helen, prowadzą życie emerytowanej pary superbohaterów. Zostali zmuszeni do zaniechania swej działalności piętnaście lat wcześniej i dziś spokojnie mieszkają na przedmieściu. Ich dzieci nie wiedzą wszystkiego o dawnych zajęciach rodziców. Niespodziewanie jednak przed Iniemamocnym pojawia się szansa, by wrócić do branży i przeprowadzić bardzo niebezpieczną, tajną akcję na dalekiej wyspie. Parr skorzysta z niej z ochotą, ale długa przerwa w aktywności sprawi, że nie będzie to łatwe.
26 - 29 V g. 16.00

EGZORCYSTA: POCZĄTEK



Horror / USA 2003 / 114 min. / od 18 lat
reż. Renny Harlin, wyk. Stellan Skarsgard, Izabella Scorupco, James DiArcy

Bohaterem filmu jest ojciec Merrin, a akcja filmu rozgrywa się w Afryce w latach 40. ubiegłego wieku, na długo przed wydarzeniami przedstawionymi w filmie "Egzorcysta". Poznamy młodość ojca Merrina i jego pierwsze spotkanie z diabłem.
26 - 29 V g. 18.00, 20.00

KANDAHAR



Dramat / Francja, Iran 2001 / 85 min. / od 12 lat / 11,- (bilet dla członków DKF - 5 zł)
reż. Mohsen Makhmalbaf, wyk. Niloufar Pazira, Hassan Tantai

-Kandahar opowiada historię młodej dziennikarki, Nafas, aktualnie mieszkającej w Kanadzie, która jako dziecko wyemigrowała z Afganistanu. Teraz jedzie do swojej ojczyzny. Jej siostra chce popełnić samobójstwo podczas najbliższego zaćmienia Słońca. Nafas postanawia odwieść ją od tego zamiaru. Ścigając się ze Słońcem, przemierza kraj ogarnięty wojną z talibami.
31 V g. 19.00 - DKF

CONSTANTINE



Akcja / Thriller / USA 2005 / 122 min.
reż. Francis Lawrance, wyk. Keanu Reeves, Rachel Weisz

John Constantine (Keanu Reeves) przemierzył cały świat wzdłuż i wszerz. Również ten pozaziemski. Wspólnie ze sceptycznie podchodzącą do świata duchów policjantką próbuje wyjaśnić zagadkowe samobójstwo jej siostry bliźniaczki. Ich śledztwo poprowadzi ich przez sam środek świata demonów i aniołów, który kryje się w zakamarkach współczesnego Los Angeles.
2-5 VI g. 16.00, 18.15, 20.30

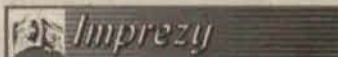
SAHARA



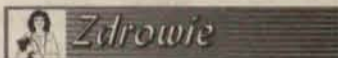
Akcja / przygodowy / USA 2005 / 127 min.
reż. Breck Eisner, wyk. Matthew McConaughey, Penelope Cruz

Dirk Pitt (Mathew McConaughey) i jego ekscentryczny przyjaciel Al Giordino (Steve Zahn) udają się do Afryki, w poszukiwaniu "Statku śmierci" - okrętu wojennego konfederatów, który wiózł równie tajny, co bezcenny ładunek. Przy okazji udaje im się udaremnić zamach na wysłanniczkę ONZ-u Evę Rohas, piękną i odważną panią doktor, która zgłębia tajemnicę dziwnej epidemii wyniszczającej ten niebezpieczny region Afryki. Jednocząc siły, wspólnie poszukują statku, w którego istnienie nikt nie wierzy, oraz źródła tajemniczej zarazy, która oficjalnie wcale się nie szerzy.
16-19 VI g. 16.00, 18.15, 20.30

Organizator zastrzega sobie prawo do zmiany repertuaru. Istnieje możliwość organizacji dodatkowych projekcji filmowych dla grup zorganizowanych.



Spektakl "Medea moja miłość" - wstęp wolny.
25.05, godz. 19:00, Kino.



FITNESS CLUB dla kobiet
aerobic:
poniedziałek: 18.00, 19.05
wtorek: 19.05, 20.10
środa: 18.00, 19.05
czwartek: 19.05, 20.10
sauna:
poniedziałek, środa: 18.00 - 21.00
siłownia:
poniedziałek - czwartek: 18.00 - 21.00
piątek: 18.00 - 21.00

Kawiarenka internetowa
wtorek - sobota: 13.00 - 21.00

Szczegółowe informacje oraz zapisy w PCA, ul. Skalników 4, tel. 845 03 03, e-mail: poczta@pca.art.pl

AQUAPARK Polkowice S.A.
Rezerwacja: tel. 746-27-55, fax: 746-27-60
e-mail: biuro@aquapark.com.pl
www.aquapark.com.pl
Zapraszamy:
Poniedziałek - piątek - 8:00 - 22:00.
Sob, Niedz, i Święta - 9:00 - 22:00
AquaBilard 8z/h

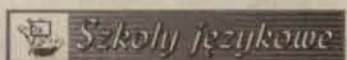
Aquapark Zakład Rehabilitacji Leczniczej sp. z o.o.
Aqua Fitness - Centrum Odnowy Biologicznej
Rejestracja: tel. 746-27-11, fax: 746-27-05
e-mail: aquarehabilitacja@polkowice.net
www.aquapark.com.pl
Zapraszamy:
Poniedziałek - piątek - 6:45 - 22:00
Sobota - 10:00 - 17:00
Niedziela - 10:00 - 12:00

Przychodnia PCUZ - ZOZ S.A.
ul. Kominka 7
Poradnia Internistyczna i Pediatriczna
Poniedziałek - piątek
8.00 - 18.00
Sobota 8.00 - 14.00
Tel. 746 08 10, 11
Nocne i świąteczne dyżury lekarskie
Gabinet nr 32, tel. 746 08 54
gabinet zabiegowy
poniedziałek - piątek
7.00 - 18.30
sobota, niedziela i święta 8.00 - 18.00
laboratorium, tel. 746 08 39
poniedziałek - piątek
7.30 - 18.30
sobota 8.00 - 14.00
punkt szczepień, tel. 746 08 55
poniedziałek - piątek
7.00 - 17.00
ośrodek pomocy psychologicznej, tel. 746 08 60
poniedziałek - piątek
8.00 - 18.00
Poradnie specjalistyczne - informacja 746 08 12, 746 08 00
Poradnia Medycyny Pracy - tel. 746 08 61 (badania kierowców, profilaktyczne)
APTEKA - CENTRUM, TEL. 746 08 42

GRUPA AL-ANON
spotkania zamknięte: 30.05, 06.06 - godz. 18.00
Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Lipowa 1 (piwnica), Polkowice



Aqua Hotel
Recepcja: tel. 746-27-00, fax: 746-28-00
e-mail: recepcja@aquahotel.pl
www.aquahotel.pl



Dolnośląska Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Techniki w Polkowicach
ul. Skalników 6B; poniedziałek - piątek w godz. 8-16; tel. 746 53 53; 746 53 51
Język angielski, niemiecki dla początkujących i średniozaawansowanych

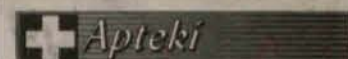
Studium Języków Obcych Mr Happy

ul. Górna 5. strona internetowa: www.mrhappy.com.pl
Tel. 845-12-21
Język angielski, niemiecki, francuski, włoski, hiszpański, rosyjski.
Czynne: od poniedziałku do piątku - 12 - 19.

JDJ Bachalski
Polkowice, ul. Głogowska 13, strona internetowa: www.jdj.com.pl
Język angielski, niemiecki, francuski, włoski, hiszpański, rosyjski.
Czynne: od poniedziałku do piątku - 10 - 18, wrzesień także soboty - 10 - 14
Polkowice, ul. Głogowska 13
Tel. 746-24-47

LINGUA VIVA
ul. Kilińskiego 6, Polkowice; tel. 845 01 90
www.linguaviva.pl
Kursy języków obcych: angielski, niemiecki i inne języki dla dzieci, młodzieży i dorosłych

HELEN DORON
Nauka języka angielskiego dla dzieci w wieku od 1 do 14 lat.
Tel. 846 09 33; 608 584 750



23.05 - 29.05 - Apteka - Avicenna, ul. Browarna 14
30.05 - 05.06 - Apteka przy ul. Skalników 4
06.06 - 12.06 - Apteka - Centrum, ul. Kominka 7

OGŁOSZENIE
Od 2002 roku na terenie województwa dolnośląskiego działa Dolnośląskie Stowarzyszenie dla Repatriantów "Pomocna Dłoń" z siedzibą we Wrocławiu przy ul. Skrzydlatej 10/7.
Celem Stowarzyszenia jest:
1. Pomoc rodzinom repatriackim w zagospodarowaniu się w Polsce,
2. Pomoc młodzieży z rodzin repatriackich w kontynuowaniu nauki,
3. Prowadzenie kursów języka polskiego dla repatriantów,
4. Pomoc w znalezieniu pracy dla repatriantów,
5. Prowadzenie kursów adaptacyjnych dla repatriantów,
6. Organizowanie spotkań kulturalno-rozrywkowych dla repatriantów,
7. Organizowanie zajęć integracyjnych,
8. Krzewienie wśród repatriantów kultury współżycia społecznego, poszanowania dóbr użyteczności publicznej oraz estetyki społecznej.
Szczegółowe informacje można uzyskać pod adresem: Wrocław, ul. Skrzydlatej 10/7

OGŁOSZENIE
BURMISTRZ POLKOWIC OGŁASZA KONKURSA NA "NAJLEPIEJSZY BALKON W MIĘSCIE POLKOWICE"
1. Konkurs adresowany jest do mieszkańców miasta Polkowice.
2. Warunkiem udziału w konkursie jest wypełnienie deklaracji zgłoszenia, którą należy złożyć w Urzędzie Gminy Polkowice - ul. Rynek 1, (punkt informacyjny w ratuszu) w terminie do 10 czerwca 2005 r.
3. Regulamin konkursu oraz druki deklaracji znajdują się w Wydziale Planowania Przestrzennego i Środowiska fi Rynek 17-18, pokój nr 108 lub 105.
5. W konkursie przewidziano nagrody pieniężne.
Szczegółowe informacje udzielane są w Wydziale Planowania Przestrzennego i Środowiska pod nr tel. 724 67 88, 724 97 03, 724 67 89.
Serdecznie zapraszam do udziału w konkursie

OGŁOSZENIE
AQUA HOTEL S.A. W POLKOWICACH
zatrudni pracownika do pracy w charakterze **KEJNER- BARMAN**
Wymagania:
- wykształcenie minimum średnie- mile widziane kierunkowe,
- umiejętność pracy w zespole,
- komunikatywność, miła aparycja, optymizm,
- dyspozycyjność,
- mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku,
znajomość języka niemieckiego i/ lub angielskiego w stopniu umożliwiającym porozumienie będzie dodatkowym atutem.
Podania proszę składać osobiście spółki do dnia 15 czerwca 2005 roku, bądź mailem na adres: sekretariat@aquahotel.pl lub Aqua Hotel S.A. ul. Młyńska 6 59-100 Polkowice. Osobą kontaktową będzie Pani Sabina Wzorek pod numerem telefonu 7462888.
Pod uwagę będą brane tylko podania osób spełniających wymogi zawarte w ogłoszeniach.

OGŁOSZENIE
OFERTA SPECJALNA RESTAURACJA AQUA HOTEL W POLKOWICACH:
ORGANIZUJEMY:
- WESELA, BALE, KOMUNIE, CHRZCINY, URODZINY, ROCZNICE, SPOTKANIA FIRMOWE ORAZ INNE PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE
OFERTA WESELNA
Dzień ślubu to najpiękniejszy dzień w Twoim życiu. Jednak problemy związane z organizacją przyjęcia mogą przyćmić radość tego dnia. Dlatego wychodząc naprzeciw Państwa oczekiwaniom przygotowaliśmy ofertę weselną już od 100 zł/osobę !!!
Powitamy Państwa wedle życzenia:
- staropolskim zwyczajem chebem i solą bądź eleganckim aperitifem
- zaserwujemy dania, które zadowolą nawet wybrednych smakoszy oraz pomożemy dobrać menu
- zapewniamy wspaniałą zabawę w klimatyzowanej sali - gratis!!!
- gwarantujemy profesjonalną obsługę
Od hotelu specjalny prezent dla nowożeńców: noc poślubna w apartamencie gratis !!!
A dla gości weselnych 100 zł za pokój dwuosobowy !!!
Tel. kontaktowy: 076 746 2700, 746 2786, 746 2780
ZAPRASZAMY!



Marek Gancarczyk (z prawej) strzelił jedyną bramkę dla Górnika

Górnik przegrał po dyskusyjnej decyzji sędziów

Zdecydował rzut karny

- Karnego nie było - wściekał się bramkarz naszego zespołu, Szymański. - On mnie zahaczył i karny był ewidentny - ripostował napastnik Podbeskidzia Andraszak. Na boisku sędzia przyznał rację temu drugiemu i w efekcie Górnik przegrał z Podbeskidziem 1:2.

To miał być mecz wielkiej walki, bo dla obydwu drużyn punkty są na wagę złota. Polkowiczanie biją się o uratowanie ligowego bytu, a gracze z Bielska-Białej toczą heroiczny bój o to, by znaleźć się w barażach decydujących o tym, który z zespołów zagra w przyszłym sezonie w ekstraklasie. Drużyny, które stanęły naprzeciwko siebie w niedzielę (22.05) były więc w skrajnie różnych sytuacjach. O dziwo na boisku to gracze z Polkowic dominowali, szczególnie w pierwszej odsłonie tego widowiska.

Już po półgodzinie podopieczni Marka Koniarka powinni prowadzić. Jednak najpierw dobrym refleksem po strzale Bartosza Partyki popisał się Łukasz Merda, a chwilę później po uderzeniu głową Tomasza Moskala piłkę z linii bramkowej wybil Grzegorz Pater, który jeszcze przed rokiem występował w barwach zespołu z Kopalnianej. W przedostatniej minucie pierwszej połowy goście udokumentowali dobrą grę bramką. Rafał Huebscher podał do Marka Gancarczyka, a ten strzelał z 7 metrów umieścił piłkę w bramce gospodarzy.

Po zmianie stron obraz gry uległ radykalnej zmianie.

- W przerwie w szatni padło kilka mocnych słów i to pomogło - wyjaśniał obrońca Podbeskidzia Artur Prokop. To właśnie ten zawodnik, 2 minuty po gwizdku sędziego rozpoczynającym drugą część meczu przerwie zdobył wyrównującego gola, kierując do bramki piłkę odbitą przez bramkarza Górnika Sebastiana Szymańskiego, po strzale Endene Elokana. Kilka minut później ten sam zawodnik zdobył z 11 metrów bramkę dającą zwycięstwo Podbeskidziu. W pole kame wpadł Rafał Andraszak (po przerwie wszedł za słabo grającego Huberta Jaromina),

a wybiegający z bramki Szymański przewrócił napastnika gospodarzy. Sędzia Janusz Oparcik z Radomia bez wahania podyktował rzut karny. Nasi piłkarze ostro protestowali, a jeden z nich - Ireneusz Adamski otrzymał za dyskusję z sędzią żółtą kartkę. Arbiter jednak był nieugięty i wskazał na 11 metr. Wobec silnego strzału Prokopa Szymański był bezradny. - Szkoda, że po dobrym meczu o naszej porażce zdecydował rzut karny. Moi piłkarze twierdzą, że go nie było, ale to sędzia decyduje - stwierdził szkoleniowiec Górnika, Marek Koniarek.

Konrad Kaptur

PODBESKIDZIE B-B, 2 (0)
GÓRNIK POLKOWICE 1 (1)
 Strzely bramek:
 Podbeskidzie: Prokop (57., 73. karny)
 Górnik: Gancarczyk (44.)
 Podbeskidzie: Merda - Radler, Ż. Książczyk, Prokop, Bujok - Pater (83. Żięba), Komar, Kompala, Makuch (46. Ręczka) - Elokana, Jaromin (46. Andraszak)
 Górnik: Szymański - Kocot, Jeziomy, Adamski, Smoliński - Huebscher, Manuszewski, Górski, Partyka (85. Łągielka) - Moskala, Ż. Gancarczyk (59. Witkowski)
 Sędziował: Janusz Oparcik (Radom)
 Widzów: 4000

Polkowickie tenistki stołowe walczą o awans

Ostatnia szansa

Dziś (25.05) o godzinie 15 polkowiczanki rozpoczynają batalię o awans do ekstraklasy tenisa stołowego. Rewanż za tydzień w Gdańsku.

Kończący się powoli sezon był dla ekipy MKSTS Polkowice wyjątkowo udany. Do historycznego sukcesu, jakim byłby awans do grona najlepszych zespołów w Polsce brakuje dwóch dobrych meczów. Czy pierwszy z nich podopieczne Sławomira Słowińskiego rozegrają już dziś?

- Wierzymy, że tak właśnie się stanie. Te dziewczyny zasługują na awans - mówią zgodnie kibice, których z pewnością nie zabraknie w sali przy Zespole Szkół.

Tyle, że Pocztex Gdańsk - rywal polkowiczank z pewnością tanio skóry nie sprzeda. Ten zespół zajął siódme - przedostatnie miejsce w tabeli ekstraklasy i zapewne zrobi wszystko, by pozostać w gronie najlepszych.

- Mamy świadomość, że łatwo nie będzie, ale zrobimy wszystko, by awansować. Przy odrobinię szczęścia powinno się udać, choć faworytem będzie Pocztex, bo to zespół z ekstraklasy - mówi Sławomir Słowiński.

Decydujące znaczenie dla losów konfrontacji będzie z pewnością miało nastawienie psychiczne. Pol-



Konrad Kaptur

kowiczanki zapewniają, że są dobrze przygotowane pod tym względem i zapomniały już o pechowej porażce w pierwszej barażowej próbie z Budokarem Ormeta (polkowiczanki przegrały dzięki gorszemu bilansowi tzw. małych punktów).

Jeżeli nasze zawodniczki wzniosą się na wyżyny swoich umiejętności, a kibice będą je mocno dopingować deprymując rywala, to szansa na awans jest spora. Wszystkich fanów żeńskiego tenisa stołowego zapraszamy do hali przy ulicy Skalników. Początek meczu o godzinie 15.

Konrad Kaptur

W zakończonych rozgrywkach ekstraklasy Pocztex Gdańsk zajął przedostatnią - siódmą pozycję. Wyprzedził jedynie drużynę Górnika 09 Mysłowice. Jest to jednak wyrównany zespół i o zwycięstwo polkowiczankom nie będzie łatwo. Do wyróżniających się zawodniczek w szeregach gdańszczanek należą Agnieszka Chrzęszcz i Natalia Partyka.



Konrad Kaptur

Puchar wywalczony na trawie

Drużyna piłkarska ZG Polkowice-Głównie okazała się bezkonkurencyjna w Turnieju o Puchar Przewodniczącego Krajowego Związku Zawodowego Pracowników Dolewowych KGHM Polska Miedź SA.

- Głównym celem tej imprezy jest integracja żalg górnich. Na stadion przyszy rodzinny górników, jest przyjemna atmosfera i głównie o to chodzi - mówi nam Jan Młynarczyk, szef ZZPD w KGHM. W turnieju wystartowało osiem drużyn z hut Legnica i Głogów oraz Zakładów Górniczych Lubin, Rudna i Polkowice-Sieroszowice. W sumie na płycie boiska przy ulicy Kopalnianej walczyło około dwustu zawodników. Mecze były zacięte, a niektóre akcje naprawdę mogłyby być ozdobą pojedynków ligowych.

- Spora część grających w tym turnieju grały występuje na co dzień na boiskach trzeciej i niższych lig, niektórzy mają nawet pierwszoligową przeszłość - tłumaczy Młynarczyk.

Nic dziwnego, że na boisku toczyła się zacięta rywalizacja o zwycięstwo. W finałowej rozgrywce spotkały się drużyny ZG Polkowice-Głównie i szyb SW 1. Zawodnicy ekipy Polkowice-Głównych jeszcze przed rozpoczęciem turnieju zapowiedzieli, że to oni wzniosą na górę puchar po gwizdku kończącym ostatni mecz. Tak też się stało. Pokonali swoich kolegów z SW 1 5:2. Na trzeciej pozycji uplasowała się drużyna ZG Polkowice-Sieroszowice, a czwarte miejsce zajął zespół ZG Polkowice-Wschodnie.

Konrad Kaptur

» KRÓTKO

Złota Magda

Polkowiczanka Magdalena Kowalska wywalczyła złoty medal w pchnięciu kulą podczas Ogólnopolskiego Międzynarodowego Lekkoatletycznego, który odbył się 14 maja we Wrocławiu. Podopieczna Roberta Pierzchały triumfowała w kategorii młodzików, a pchnąca kulę na odległość 12,36 m uzyskała jeden z najlepszych wyników w kraju w tej kategorii wiekowej. Zawodniczka reprezentowała polkowickie Gimnazjum nr 1. Inni zawodnicy prowadzeni przez Roberta Pierzchałę również osiągnęli w czasie wrocławskiego miłyngu kilka znaczących rezultatów. Jakub Pawłowicz ustanowił rekord życiowy w rzucie oszczepem (49,86) i zajmując drugie miejsce awansował do Mistrzostw Polski Młodzików. Rekord życiowy ustanowiła

także Barbara Klaska pchnąca kulę na odległość 10,10 m. Zawodniczka zajęła trzecią lokatę.

KoK

Wystrzelali drugie miejsce

Reprezentacja Gimnazjum nr 2 w Polkowicach (na zdj.) zajęła drugą lokatę w klasyfikacji drużynowej Dolnośląskiej Gimnazjalnej Młodzieżowej Szkoły Sportowej. Drużyna kierowana przez opiekunów Dorotę Pabis i Klaudję Podgórną uległa i to nieznacznie, bo jednym punktem jedynie zespołowi z Wrocławia. W rozegranych 12 maja we Wrocławiu zawodach wystartowało w sumie 31 drużyn. Ogłoszenie wyników miało miejsce 19 maja.

KoK

Dobre pływanie

Bez spektakularnych triumfów, ale całkiem niezłe zaprezentowali się polkowicki pływacy podczas Ogólnopolskich Zawodów rozegranych 7 i 8 maja w Głogowie. W imprezie pod nazwą "Hutnik 2005" startowało ponad dwustu pływaków z całego kraju. Najlepszy wynik spośród polkowiczank uzyskała Patrycja Mikulak, która była piątą na dystansie 50 metrów stylem grzbietowym, szóstą na 100 metrów tym samym stylem, oraz jedenastą na 100 metrów stylem dowolnym. Magdalena Skrodzka zajęła siódme miejsce na 50 metrów stylem dowolnym. Pozostali zawodnicy Plebala zajęli dalsze lokaty.

KoK

Rozmowa z prezesem CCC Polkowice, Krzysztofem Korsakiem

Nie taka droga...

Prawdziwa legenda polskiej koszykówki - Elżbieta Trzeźniewska zagra w nowym sezonie w barwach CCC Polkowice. To prawdziwy transferowy hit.

- Doczekaliśmy się medalu Mistrzostw Polski. Euforia w Polkowicach jeszcze nie opadła, a już ukazała się informacja o spektakularnym transferze do naszego klubu.

- Polkowickim kibicom należał się ten medal. Klub dopiero od czterech lat występuje w ekstraklasie i nie znam przypadku w historii, w którym ktokolwiek tak szybko wywalczyłby medal mistrzostw Polski. Wywalczyliśmy ten medal w kapitalnym stylu, choć żałuję, że nie udało nam się go wywalczyć w Polkowicach.

- Do zespołu dołączyła Elżbieta Trzeźniewska. Z pańskich wypowiedzi wynikało, że w przyszłym sezonie zespół powalczy o umocnienie swojej pozycji w polskiej ekstraklasie. Czy z tą zawodniczką w składzie CCC będzie stać na walkę o cele wyższe niż brązowy medal?

- Nie ukrywam, że o Elżbietę Trzeźniewską zabiegałem od dwóch lat i wzmocnienie nią zespołu na przyszły sezon bardzo mnie cieszy. Ela chciała zmiany, a za Polkowicami przemawiało wiele powodów. W rozmowie z nią mówiła, że wybrała nasz klub głównie z powodu wspaniałej atmosfery wokół zespołu i na meczach, stabilizacji finansowej klubu, oraz ze względu na Andrzeja Nowakowskiego z którym przedłużyliśmy umowę na kolejny sezon, i który cieszy się ogromnym autorytetem wśród koszykarek. Mimo tego, co się mówi, Ela nie postawiła jakiś ogromnych warunków finansowych, które mogłyby nas zaskoczyć. Co do walki o wyższe cele, to powiem, że wszystko zależy od wzmocnień innych zespołów, dlatego wszystko okaże się w trakcie sezonu.

- Czy w tym sezonie klub przewiduje inne ruchy transferowe?

- Niestety nieuniknione jest odejście Agnieszki Pałki. Pozostałe dziewczyny zgłosiły chęć pozostania w klubie i trzon zespołu nie powinien się zmienić. Niepewna jest sytuacja Natalii Walińskiej, która zastanawia się, czy u nas pozostać, oraz Uli Stempniewicz, która nie przystąpiła w ogóle do rozmów z nami. Bardzo interesują nas trzy zawodniczki z SMS-u Warszawa (Lidia Kopczyk, Magdalena Leciejewska, Anna Pietrzak). To młode i perspektywiczne koszykarki.

- Czy jest realna szansa na grę w europejskich rozgrywkach?



Naszym kibicom należał się ten medal - mówi prezes Krzysztof Korsak

- Na dziś sponsorzy strategiczni, czyli gmina Polkowice i firma CCC, nie są zainteresowani tym, aby wystartować w pucharach, ponieważ wiąże się to z dużymi kosztami. Priorytetem jest stabilizacja składu i umocnienie pozycji na polskim rynku. Żeby grać w pucharach trzeba mieć co najmniej 12 wartościowych zawodniczek.

- W męskiej lidze kluby chętniej startują w europejskich rozgrywkach. Z czego, pana zdaniem, wynikają problemy żeńskich zespołów z grą w europejskich pucharach?

- W żeńskiej koszykówce prezesi lepiej liczą pieniądze. Choć nie wiem tego na pewno, to jestem prawie pewien, że w męskiej ekstraklasie wódatarze często porywają się z motyką na słońce, bo poza trzema klubami z Sopotu, Włocławka i Zgorzelca, wszystkie inne mają długi. Rozgrywki PLKK mają w tym roku pozyskać nowego strategicznego sponsora z Europy, który zasiliby znacznie pod względem finansowym wszystkie kluby ekstraklas, i to pomogłoby z pewnością naszym zespołom w ubieganiu się o europejskie puchary.

- To był niezwykle udany sezon - 4. miejsce w Polsce kadetek Krzysztofa Olszyńskiego, półfinał Mistrzostw Polski młodzieżek to ogromne sukcesy. Myśli Pan, że młode dziewczyny są w stanie szybko wzmocnić pierwszy zespół?

- Rzeczywiście obecny sezon jest wyjątkowo udany, i mam nadzieję, że przyszłe będą jeszcze lepsze, choć poprzeczka zawieszona jest bardzo wysoko. Szczerze powiem, że nie spodziewaliśmy się 4. miejsca kadetek w Polsce i jest to niewątpliwie ogromny sukces, ale i młodzieżki pana Waneckiego miały bardzo udany sezon, i gdyby nie mało korzystne losowanie półfinałowe, gdzie zespół trafił na silną ekipę z Poznania, mogłyby walczyć w finale o wysokie cele. Z drużyny kadetek utworzone zostaną juniorki, namawiam wszystkie młode dziewczyny, by kontynuowały treningi, gdyż są one bardzo utalentowane. I mam nadzieję, że wyrosną z nich nie jedna Kłosińska, ale trzy czy nawet cztery...

Rozmawiał Andrzej Padniewski

CCC się wzmacnia

Kim jest Elżbieta Trzeźniewska?

To jedna z najbardziej utytułowanych i cenionych koszykarek polskiej ekstraklas. Pomimo tego, że w swojej karierze nigdy nie występowała w zagranicznych klubach, jej występy w reprezentacji Polski były chwalone przez specjalistów z całej Europy.

Mierząca 190 cm zawodniczka urodziła się 2 września 1972 roku w Jeleniej Górze, tam też zaczęła karierę koszykarską w klubie MDK Karkonosze. Później występowała w klubach ROW Rybnik, Włocławek Pabianice, ŁKS Łódź, Polfa Pabianice, by od sezonu 2005/06

wzmocnić szereg CCC Polkowice. W swojej karierze wywalczyła cztery złote medale mistrzostw Polski, sześciokrotnie była wicemistrzynią kraju, raz wywalczyła brąz. W 1997 roku dotarła do 1/4 finału Pucharu Ronchetti. W wieloletniej reprezentacyjnej karierze wywalczyła tytuł mistrzyni Europy w 1999 roku na turnieju w Polsce, reprezentowała również nasz kraj na Igrzyskach Olimpijskich w Sydney w 2000 roku, gdzie pod wodzą Tomasza Herkta zajęła 8. miejsce. Jest jedną z najbardziej doświadczonych zawodniczek występujących na polskich parkietach.

Poza koszykówką Elżbieta Trzeźniewska interesuje się psychologią, literaturą oraz turystyką. Sportowym wzorem jest dla niej Robert Korzeniowski.

Padziej



Elżbieta Trzeźniewska jeszcze w barwach Polfy walczy z Agnieszką Pałką



Czy będzie Puchar Europy?

Pomimo tego, że CCC Polkowice wywalczyło miejsce, które gwarantuje start w Pucharze Europy, nadal nie wiadomo, czy nasz zespół zgłosi się do tych rozgrywek. Wiele klubów z ekstraklas po prostu nie stać na wydatki kwoty rzędu blisko pół miliona złotych.

- W męskiej ekstraklasie prezesi rezygnują się często z motyką na słońce - mówi prezes Korsak. Jedyną szansą na start CCC w Europie jest pozyskanie przez całą ligę strategicznego sponsora,

który by wspomógł zainteresowanie grą w europejskich rozgrywkach zespoły głównie finansowo. - Sukces PLKK jest nadspodziewany. Nasza marka jest dobrze postrzegana w całej Polsce, dlatego musimy to starać się wykorzystać - podsumowuje prezes CCC Polkowice, który, jak sam mówi, ciągle nie wyklucza gry naszego zespołu jeszcze w tym sezonie, choć uważa to za mało realne.

Padziej